

*Tomasz Pudłocki*

## W RYWALIZACJI Z ATENAMI GALICYJSKIMI – CZYTELNIA NAUKOWA W PRZEMYSŁU

Inteligencja galicyjska, działająca w II połowie XIX stulecia w korzystnych warunkach prawno-politycznych, podejmowała szereg inicjatyw, mających na celu wydobycie z zapóźnienia cywilizacyjnego mieszkańców jednego z największych krajów koronnych monarchii austro-węgierskiej. Czy wynikało to z jej lojalności wobec panującego Franciszka Józefa I i utożsamiania się z państwem jako całością, czy raczej z niepokorności (jako formy poszukiwania własnych dróg rozwoju narodowego i społecznego)? Odpowiedzieć na to pytanie próbowała ostatnio Jadwiga Hoff<sup>1</sup>. Warto jednak podkreślić, że choć motywacja działań poszczególnych jednostek mogła być różna (koniunkturalizm, chęć zaistnienia w danym środowisku, znudzenie dotychczasowym stylem życia, naśladownictwo czy realizacja wpojonej w dzieciństwie i procesie dojrzewania misji inteligencjonalnej, a więc bezinteresownego działania na rzecz podniesienia poziomu warstw niższych), to o wiele ważniejsze były efekty tej pracy. W przeciągu kilkudziesięciu lat Galicja, choć w dalszym ciągu zapóźniona gospodarczo wobec ziem zaboru pruskiego, stała się terenem działalności szeregu towarzystw politycznych, kulturalno-naukowych i społeczno-charytatywnych, których członkowie nierzadko stawali się wzorem aktywności w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie inaczej było w przypadku inteligencji Przemysła. Poświęciłem jej już osobne, obszerniejsze studium<sup>2</sup>. Trudno było jednak omówić szczegółowo wszystkie aspekty działalności tej najbardziej twórczej warstwy społecznej, nadającej ton miastu. A Przemysł, niezwykle prężnie rozwijający się w czasach autonomicznych, wyrósł z czasem na trzeci co do wielkości ośrodek miejski w Galicji. Dzięki dobrej koniunkturze gospodarczej, związanej m.in. z budową twierdzy wokół

---

<sup>1</sup> J. Hoff, *Inteligencja galicyjska – niepokorna czy lojalna?*, „Rocznik Przemyski” 2010, t. 46, z. 4, *Historia*, s. 51–58.

<sup>2</sup> T. Pudłocki, *Iskra światła czy kopcąca pochodnia? Inteligencja w Przemysłu w latach 1867–1939*, Kraków 2009.

miasta, nad San ściągnęli specjaliści różnych dziedzin. Wśród nich byli nie tylko robotnicy czy rzemieślnicy potrzebni do prac budowlanych, ale także urzędnicy, lekarze, adwokaci, nauczyciele, inżynierowie, którzy mieli szansę na zatrudnienie w prężnie rozwijającym się ośrodku, a tym samym – na stworzenie zaplecza intelektualnego dla całej okolicy. To właśnie przedstawiciele inteligencji lokalnej podejmowali próby zogniskowania miejscowego życia publicznego na wielu płaszczyznach. Wśród nich podejmowano również próby ożywienia działalności kulturalno-naukowej. Było to istotne, gdyż prasa jeszcze pod koniec lat 80. XIX w. narzekała na słabą ofertę miasta w tym zakresie:

Przemysł, daleko mniej aniżeli inne miasta, daje mieszkańcom swym sposobność do zaspokojenia głodu ducha przez lekturę, która jest zajęciem zarówno pożytecznym jak przyjemnym [...]. W mieście liczącym 25 tysięcy mieszkańców znajdują się tylko dwie publiczne wypożyczalnie<sup>3</sup>.

Aby temu zaradzić rozpoczęto w mieście zakładanie szeregu instytucji o charakterze kulturalnym. Większość z nich miała na celu zapewnienie swoim członkom rozrywki, głównie w postaci organizacji spotkań towarzyskich (rautów, balów, święconych), odczytów, przedstawień teatrów amatorskich, upowszechniania czytelnictwa i in. Jak pisano w typowych podaniach do namiestnictwa z prośbą o zatwierdzenie działalności tych stowarzyszeń, ich celem było „kształcenie, wzajemna pomoc materialna i wspólna zabawa członków”<sup>4</sup>.

Wśród instytucji kształtujących gusta przemyskiej inteligencji oraz zajmujących się poszerzaniem horyzontów myślowych mieszkańców w II połowie XIX w. można było odnaleźć m.in. Towarzystwo Dramatyczne im. A. Fredry, Towarzystwo Muzyczne, Stowarzyszenie Rzemieślników „Gwiazda”, Kasyno Miejskie, Czytelnię Przemyską oraz Czytelnię Miejską – większość powstała już u progu ery autonomicznej<sup>5</sup>. W przypadku trzech ostatnich wymienionych stowarzyszeń działalność ich była albo niejednorodna (zamierała najczęściej z powodu wyjazdu z miasta lub śmierci najbardziej aktywnych członków), albo niezbyt ożywiona – na początku lat 90. XIX w. ograniczała się głównie do prenumerowania czasopism i wypożyczania książek, a także organizacji balów i spotkań tanecznych, z których dochód szedł na jakiś cel narodowy. Również Towarzystwo

<sup>3</sup> „Gazeta Przemyska” 1887, nr 11 z 7 VIII, s. 1.

<sup>4</sup> Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy (dalej CDIAU) we Lwowie, fond 146, opis 58, sprawa 288.

<sup>5</sup> Z wymienionych jedynie Towarzystwo Dramatyczne im. A. Fredry i Towarzystwo Muzyczne mają opracowane swoje dzieje – zob. m.in.: Z. Felczyński, *Fredreum i inne teatry przemyskie w latach 1696–1960*, Kraków 1966; idem, *Z dziejów życia muzycznego Przemysła*, „Rocznik Przemyski” 1970, t. 13, s. 484–515; S. Gliniak, *Towarzystwo Muzyczne w Przemysku (1865–1918). Rys historyczny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, seria *Sztuki Piękne*, 2002, z. 1, *Muzyka*, s. 39–49; idem, *Z historii życia muzycznego Przemysła (przełom wieku XIX i XX – do roku 1918)*, „Musica Galiciana” 2000, t. 5, s. 161–169.

Dramatyczne na przełomie XIX i XX w. przeżywało kryzys i dopiero po 1910 r. rozwinęło szeroką działalność.

Prawdopodobnie z powodu znacznego zwiększenia liczby mieszkańców od lat 80. XIX w. oraz kryzysu starych organizacji, pod koniec stulecia zaczęły powstawać nowe stowarzyszenia. Różnica w ich strukturach była jednak znaczna w stosunku do istniejących już wcześniej – grupowały one członków pod kątem narodowym lub warstwowym. Nie była to bynajmniej specyfika czysto przemyska. Tendencje te, wraz ze znikającym stopniowo analfabetyzmem oraz wzrostem świadomości narodowej, były widoczne niemal w całej Europie, zwłaszcza na terenach mieszanych etnicznie. Wśród nich wymienić można m.in.: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (oraz jego ukraiński odpowiednik „Sokił”), lokalne oddziały Towarzystwa Szkoły Ludowej, „Proświty”, czy mniej znane i aktywne, jak: Towarzystwo Ruskich Pań (zawiązane 22 II 1896 r.), Katolickie Towarzystwo Mieszczańskie „Sojuz” (powstałe 9 V 1896 r.), Towarzystwo „Zorja” dla mieszczan pochodzenia ruskiego (ukraińskiego; założone 15 I 1897 r.), Stowarzyszenie Zawodowe Robotników Budowlanych „Ogniwo” dla Galicji i Bukowiny z siedzibą we Lwowie, filia w Przemyślu, powstała 17 VII 1896 r., oraz kilkanaście innych<sup>6</sup>. Wśród całego szeregu towarzystw jedynie Czytelnia Naukowa miała charakter typowo naukowo-kulturalny. Ta też organizacja przez krótki czas organizowała najambitniejsze działania w sferze wyznaczonej statutem.

Czytelnia Naukowa w Przemyślu założona została 11 I 1892 r. Jej celem było „wzajemne kształcenie się członków przez wspólne czytanie czasopism, korzystanie z [...] biblioteki, dalej przez odczyty i pogadanki literackie”<sup>7</sup>. Jak zaznaczył optymistycznie w „Gazecie Przemyskiej” Wacław W. Reger, założenie czytelnicy miało być asumptem do rywalizacji z Atenami Galicyjskimi – Krakowem<sup>8</sup>. Organizacja ta, powstała z inicjatywy inteligencji żydowskiej (głównie kobiet), była pierwszą, do której zadań należało skupienie życia towarzyskiego warstw wyższych poprzez rozrywkę na odpowiednim poziomie. Przewodniczyli jej zarówno mężczyźni, jak i kobiety, co było nowością na gruncie przemyskim<sup>9</sup>. Pierwszą

<sup>6</sup> CDIAU we Lwowie, fond 146, opis 58, sprawy: 234, 288, 965, 966. Zob. T. Pudłocki, *op. cit.*, s. 167–208.

<sup>7</sup> CDIAU we Lwowie, fond 146, opis 58, sprawa 75; fond 146, opis 58, sprawa 830; „Gazeta Przemyska” 1892, nr 4 z 14 I, s. 2–3; „Kurier Przemyski” 1895, nr 105 z 5 XII, s. 3; 1895, nr 6 z 19 I, s. 2.

<sup>8</sup> „Gazeta Przemyska” 1892, nr 5 z 17 I, s. 1–2.

<sup>9</sup> Z braku źródeł trudno ustalić listę wszystkich prezesów i okres sprawowania przez nich funkcji. Przytoczoną poniżej listę podaje, będąc świadomym, że nie jest ona kompletna: Cecylia Mendrochowiczowa (od 11 I 1892 r. przez kolejnych pięć lat – po raz ostatni wybrana 14 I 1897 r.), dr Jakub Mester (od 7 X 1897 r. i od 6 III 1898 r., a także w 1903 r.), dr Salomon Ehrlich (wybierany w 1900 r., 22 X 1901 r., 6 III 1902 r., oraz też w 1904 i 19 X 1905 r.), inż. Henryk Hochman (od 23 XI 1906 r.), Emilia Friedowa (od 23 X 1907 r.), Salomea Węgrzyn (wybierana 17 IX 1911 r. i 2 X 1912 r.), dr Leon Peiper (od 24 IX 1913 r.), dr Henryk Salz (od X 1919 r.) – (zob. m.in. *ibidem*, R. 6: 1892, nr 89 z 6 XI, s. 3; nr 93 z 20 XI, s. 3; nr 94 z 24 XI, s. 2; „Sprawozdanie Wydziału Czytelnicy Naukowej w Przemyślu z czynności za (XI) rok zawiadowczy 1902”, Przemyśl 1902, s. 10–12).

prezeską została Cecylia Mendrochowiczowa – żona przewodniczącego gminy żydowskiej dr. Leona Mendrochowicza<sup>10</sup>. Organizacji niektórzy przemysłanie zarzucali dążenie do emancypacji kobiet, uważając, że wybór kobiety na przewodniczącą to promowanie ideologii feministycznej<sup>11</sup>. Czytelnia tymczasem była organizacją apolityczną, z czasem współdziałającą z wieloma organizacjami lwowskimi i krakowskimi, a że posiadała dużą liczbę kobiet w poszczególnych zarządach (w porównaniu z innymi miejscowymi stowarzyszeniami) i to w okresie wzrostu ich świadomości w zakresie praw w życiu publicznym, miało oddziaływać na profil instytucji stosunkowo nieznacznie<sup>12</sup>.

Uroczyste otwarcie Czytelni Naukowej odbyło się 23 II 1892 r. w kamienicy Piskorza przy ul. Fredry, podczas którego profesor miejscowego gimnazjum Konstanty Horbal zaprezentował odczyt *O stosunku poetów do publiczności*. Jak skomentowano w „Gazecie Przemyskiej”: „Prelegent wywiązał się bardzo dobrze z zadania i wywarł na słuchaczach dodatnie wrażenie”<sup>13</sup>. Władze czytelnicy bardzo rozsądnie postawiły na lokalnych prelegentów w pierwszych miesiącach funkcjonowania instytucji. Mogły przekonać do siebie miejscowych członków inteligencji, nie do końca pewnych założeń i idei powstania nowego stowarzyszenia, co więcej – poprzez zapraszanie mówców przemyskich (znanych w środowisku i sprawdzonych) – łatwiej było przyciągnąć publiczność do sali odczytowej. Liczba odbytych w następnych miesiącach spotkań naukowych świadczy o tym, że przyjęta taktyka sprawdziła się doskonale. Prelegentami po Horbalu byli profesorowie miejscowych szkół średnich: Jan Kossowicz *Maria Stuart w literaturze i sztuce* (10 III 1892 r.), Ludwik Bryliński *Praca owadów* (1 IV 1892 r.) oraz *O pracy owadów* (4 VII 1892 r.), Stanisław Goliński *O życiu i zasługach Kraszewskiego* (8 IV 1892 r.), Wilhelm Przybylski *O elektryczności* (14 i 28 IV 1892 r.) oraz *O prądach indukcyjnych i ich praktycznym zastosowaniu* (15 VI 1892 r.), Kazimierz Bobek *O działaniach sił wulkanicznych* (19 V 1892 r.) oraz *Z życia much* (11 I 1894 r.), Stanisław Babiński *Czynności literackie kole-*

<sup>10</sup> CDIAU we Lwowie, fond 146, opis 58, sprawa 75; fond 146, opis 58, sprawa 830; „Gazeta Przemyska” 1892, nr 4 z 14 I, s. 2–3; „Kurier Przemyski” 1895, nr 105 z 5 XII, s. 3; 1895, nr 6 z 19 I, s. 2.

<sup>11</sup> W. Reger, *Zygakiem*, „Gazeta Przemyska” 1892, nr 5 z 17 I, s. 1.

<sup>12</sup> Warto podkreślić, że choć kobiety stały kilkukrotnie na czele zarządu czytelnicy, to tylko raz liczbowo górowały nad mężczyznami – za kadencji Emilii Friedowej, tj. od 23 XI 1907 r., kiedy na dziesięciu członków zarządu sześć członków było kobietami. Poza tym wyjątkiem stanowiły one mniejszość członków zarządu. Przykładowo, zarząd wybrany 15 I 1896 r. tworzyło dziewięć osób, z czego trzy kobiety: przewodnicząca Cecylia Mendrochowiczowa, Lola Mantłowa, Dora Citronowa („Kurier Przemyski” 1896, nr 6 z 19 I, s. 2), podobnie 7 X 1897 r. na dziewięciu członków zarządu trzy były kobietami: Salomea Węgrzynowa, Maria Feldmanowa i Regina Münzowa („Sprawozdanie Wydziału Czytelni Naukowej [...] za rok 1898”, Przemysł 1898, s. 3).

<sup>13</sup> „Gazeta Przemyska” 1892, nr 15 z 21 II, s. 3. Później czytelnicy umieszczono przy ul. Kazimierza Wielkiego, a na początku listopada 1904 r. lokal czytelnicy przeniesiono do budynku Pasażu Gansa („Słowo Polskie” 1904, nr 535 z 14 XI, s. 6).

gów Mickiewicza na Uniwersytecie Wileńskim (22 X 1892 r.)<sup>14</sup>. Jak pisano po odczycie Stanisława Golińskiego: „[...] w Czytelni Naukowej z każdym dniem, z każdą niemal chwilą wzbudza się chęć i zapał do pracy naukowej i literackiej, do czego przyczynia się niemało udział szanownych prelegentów, którzy nie szczędzą pracy i trudu, by członków czytelni zaznajomić z najnowszymi utworami literatury i zdobyczami na polu nauki”<sup>15</sup>.

Szybko zmieniono taktykę. Mając w miarę ugruntowaną pozycję w miejscowym środowisku zaczęto zapraszać szereg gości spoza jego grona (albo takich, którzy z tym środowiskiem współpracowali, ale na co dzień mieszkali poza Przemyślem) – głównie z Krakowa i Lwowa. Wśród wielu inicjatyw do najbardziej udanych zaliczyć można prelekcje: Henryka Biegeleisena (26 XI 1892 r. *Adam Mickiewicz – pierwszy odczyt wygłoszony przez zaproszonego gościa spoza inteligencji przemyskiej*), Józefa Bronsteina (2 XII 1893 r. *Myśl społeczna w Konradzie Wallenrodzie*), Franciszka Bandrowskiego (26 III 1896 r. *O środkach spożywczych i napojach*), Zygmunta Lesera (14 XII 1896 r. *Nowożytni barbarzyńcy*<sup>16</sup>), Ernesta Łunińskiego (19 III 1898 r. *O Adamie Mickiewiczu*), Józefa Kotarbińskiego (19 VI 1898 r. *Pan Tadeusz jako epos*), Stanisława Przybyszewskiego (31 X 1899 r. *W 50. rocznicę zgonu Chopina*), Kazimierza Twardowskiego (18 I 1900 r. *O psychologii uczuć*), Malwiny Pozner-Garfeinowej (21 I 1902 r. *O Multatulum*), Marcina Bohrera (25 XI 1906 r. *Nowe nauki o moralności*), Adama Grzymały-Siedleckiego (22 XI 1901 r. *Wypiański na tle swego pokolenia – „Wesele”*; 11 I 1908 r. *Nad grobem Wypiańskiego*), Cezarego Jellenty (21 i 22 X 1908 r. podwójny odczyt o Fryderyku Nietzsche, 21 i 22 V 1909 r. dwa wykłady o poezji Ibsena, a 2 II 1911 r. „Róża” Żeromskiego), Henryka Liliena (31 I 1909 r. *Gimnazjum klasyczne w ratuszu*, a 2 II 1909 r. *Erotyka u starożytnych w sali teatralnej Domu Narodowego*), Heleny Filochowskiej (14 XI 1911 *Lucrezia Borgia*), Zofii Daszyńskiej-Golińskiej (14 I 1913 *Znaczenie nauk społeczno-politycznych w wychowaniu*)<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> „Gazeta Przemyska” 1892, nr 20 z 10 III, s. 2; nr 26 z 31 III, s. 3; nr 28 z 7 IV, s. 2; nr 34 z 28 IV, s. 2; nr 40 z 19 V, s. 2; nr 47 z 12 VI, s. 3; nr 53 z 3 VII, s. 3; nr 84 z 22 X, s. 3; 1894, nr 2 z 11 I, s. 3.

<sup>15</sup> *Ibidem*, nr 29 z 10 IV, s. 2.

<sup>16</sup> Druk: „Kurier Przemyski” 1896, nr 102 z 20 XII, s. 1–2, nr 103 i 104 z 24 XII s. 3–4, nr 105 z 31 XII, s. 1–2.

<sup>17</sup> „Gazeta Przemyska” 1892, nr 94 z 24 XI, s. 2; 1893, nr 96 z 30 XI, s. 2; „Kurier Przemyski” 1896, nr 26 z 29 III, s. 3; „Sprawozdanie Wydziału Czytelni Naukowej [...] za rok 1898”, s. 6; *Ibidem* za rok 1902, s. 10–12; „Echo Przemyskie” 1899, nr 87 z 29 X, s. 3; „Słowo Polskie” 1900, nr 28 z 18 I, s. 4; 1902, nr 34 z 22 I, s. 6; 1906, nr 534 z 23 XI, s. 7; „Nowy Głos Przemyski” 1909, nr 21 z 23 V, s. 1–2; 1911, nr 49 z 12 XI, s. 4; 1913, nr 2 z 12 I, s. 3; „Gazeta Przemyska” 1908, nr 4 z 14 I, s. 3; *ibidem*, nr 85 z 23 X, s. 3; 1911, nr 6 z 10 II, s. 1–2; „Przemyska Reforma Miejska” 1909, nr 10 z 30 I, s. 3.

Rafał Taubenschlag tak wspominał okoliczności towarzyszące wygłoszeniu odczytu przez Iwana Frankę<sup>18</sup>:

Wielką sensację wywołał swym zjawieniem się w Czytelni zaproszony pisarz ukraiński – Iwan Franko, któremu przydarzyła się w Przemyślu niezwykła historia. Przybywszy do Przemyśla poszedł z wizytą do p. Mendrochowiczowej, żony adwokata, ówczesnej prezeski Czytelni, ale służąca widząc ubogo ubranego ruskiego chłopca, wzięła go za klienta adwokata Mendrochowicza i nie chciała go wpuścić do prywatnego mieszkania, tylko wpychała do kancelarii. Pomyłka wyjaśniła się dopiero po chwili. Wkrótce po swoim odczycie napisał on do niemieckiego tygodnika „Zeit” artykuł występujący przeciw Mickiewiczowi pt. *Der Dichter des Verrates* i wtedy stosunki z Franką – pod presją młodych – zostały zerwane<sup>19</sup>.

Sprawozdawca „Kuriera Przemyskiego” w takich słowach zrecenzował odczyt *Mickiewicz w Odessie* dr. Bronisława Gubrynowicza ze Lwowa (główny punkt programu wieczoru muzyczno-literackiego ku czci poety, który odbył się w sali narad Rady Miasta 1 XII 1894 r.):

[...] pracę swą w tak misterną ubrał formę, lekką a przystępną, nadto wygłosił ją językiem tak wspaniałym, że czas cały odczytu zdało się migiem strzały uleciał. Jest to bardzo dodatnia strona odczytu, skoro potrafi zająć słuch, a nie znużyć, chcąc przy tym nie porywać tylko pustą formą, ale i głębszym naukowym opracowaniem<sup>20</sup>.

Coroczne obchody mickiewiczowskie stały się *clue* w programie kulturalno-naukowym czytelni. Przykładowo, rok po odczycie Gubrynowicza, 27 XI 1895 r. głównym prelegentem był mieszkający wówczas nad Sanem Franciszek Rawita-Gawroński z tematem *Kilka myśli Mickiewicza*, a gwiazdą muzycznej strony był lwowski tenor O. Sach<sup>21</sup>. I tym razem prasa entuzjastycznie zrecenzowała stronę muzyczną i teatralną przedsięwzięcia (na którą złożyły się recytacja *Reduty Ordona* i odegranie IV części *Dziadów*). O odczycie Rawity napisano, że „podniósł zasadę miłości i zgody wywiedzioną przez poetę w *Księgach pielgrzymstwa polskiego*, tudzież obowiązków i konieczności należytego poszanowania dla przeszłości narodu i bohaterskich jego wysiłków”<sup>22</sup>. Z kolei gwiazdą wieczoru mickiewiczowskiego 4 XII 1897 r. był Jan Kasprowicz, który wygłosił odczyt *O poglądach społecznych Mickiewicza*. Uzupełnienie całości stanowiły deklamacje studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego J. Rosenberga oraz koncert pianisty Karola Leszniewskiego ze Lwowa. Odegrał on *Krakowiaka fantastycznego* I. J. Paderewskiego oraz *Nocturn cis-moll* Chopina. Całość uzupełniły śpiewy

<sup>18</sup> Znany pisarz ukraiński mówił nt. *Opowieść biblijna o stworzeniu świata* („Gazeta Przemyska” 1892, nr 29 z 10 IV, s. 2).

<sup>19</sup> Archiwum PAN, Oddział w Warszawie (dalej: APAN), sygn. III–98. Materiały Rafała Taubenschlaga, j. 64, s. 67–68.

<sup>20</sup> „Kurier Przemyski” 1894, nr 3 z 8 XII, s. 3.

<sup>21</sup> *Ibidem*, 1895, nr 101 z 21 XI, s. 3.

<sup>22</sup> *Ibidem*, nr 105 z 5 XII, s. 3.

chóralne przemyskich studentów oraz kilka utworów, które wykonała orkiestra wojskowa 77 pp. pod batutą kapelmistrza Maśy, występującego też w roli skrzypka–solisty<sup>23</sup>. Tak „Słowo Wolne” scharakteryzowało główny punkt programu, tj. odczyt Kasprowicza:

Uroczystość zagał zastępca prezesa Czytelni naukowej p. dr [Jakub] Mester, przemówieniem pełnym poletu i treści, po czym nastąpił odczyt znanego publicysty i poety p. Jana Kasprowicza na temat *Poglądy społeczne Mickiewicza*. Pomimo obfitej istniejącej już literatury o nieśmiertelnym wieszczu i dziełach jego, potrafił prelegent zająć nadzwyczaj publiczność, podnosząc kilka mniej znanych, niemniej jednak ciekawych rysów charakterystycznych dzieł Mickiewicza, uwydatniających zapatrywania społeczne genialnego ich twórcy<sup>24</sup>.

Ale nie tylko Mickiewiczowi starano się oddawać hołd. Wraz z coraz szerszym zainteresowaniem i odkryciem na nowo twórczości Juliusza Słowackiego (ojca duchowego Młodej Polski), członkowie czytelni zaczęli coraz baczniej zwracać uwagę na jego znaczenie dla pokolenia przełomu XIX i XX w. Pod tym względem działalność czytelni na terenie Przemysła była niemal prekursorska<sup>25</sup>, z czego zdawali sobie sprawę i współcześni, pisząc:

[...] Juliusz nie zazał uwielbień ogółu. Zrazu zupełnie niemal zapomniany, nie dość ceniony, lubiany mało, z wolna dopiero zdobywa umysły i serca podbija. Sam się z półcieni wydziera i coraz większym, coraz piękniejszym, wspanialszym staje przed nami [...]<sup>26</sup>.

Abstrahując od bardzo nacechowanego języka dziennikarza, zdradzającego duże ciągoty literackie w duchu epoki, fragment ten dobrze oddaje „klimat” powrotu Słowackiego do świadomości zbiorowej Polaków. Nie inaczej musiało być w Przemysłu, dla którego mieszkańców inicjatywy podjęte przez członków czytelni nierzadko były pierwszą okazją do zetknięcia się z poezją Słowackiego.

W dn. 18 IV 1896 r. kółko dramatyczne Czytelni Naukowej urządziło wieczór ku czci poety. Złożyły się nań deklamacje i utwory muzyczne oraz referat Emilii Friedowej *Kobieta w życiu Słowackiego*. Odegrano ponadto IV scenę z IV aktu *Marii Stuart*. Prelekcję tak zrecenzowano:

Prawdziwie wykwinnym, w piękne przenośnie bogato uposażone stylem i doskonałą dykcją przedstawiła autorka w zajmującym swym studium sercowe dzieje Juliusza, rozjaśniając wyczerpująco te strony duchowe jestestwa poety od lat chłopiących aż po koniec życia. Praca ta składem i treścią, trafnością bystrych spostrzeżeń i znakomitą analizą najsztelniejszych uczuć, świadczy

<sup>23</sup> „Słowo Polskie” 1897, nr 291 z 13 XII, s. 1.

<sup>24</sup> „Słowo Wolne” 1897, nr 11 z 12 XII, s. 2.

<sup>25</sup> Zob. szerzej: T. Pudłocki, *Z dziejów recepcji Słowackiego w Przemysłu w końcu XIX w. i w pierwszej połowie XX w. (do 1939 r.)* [w:] *Przez błękit i gwiazdy jestem z Wami. W 200. rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego*, pod red. M. Chrostka, T. Pudłockiego i J. Starnawskiego, Przemysł–Rzeszów 2009, s. 249–267.

<sup>26</sup> „Kurier Przemyski” 1896, nr 32 z 19 IV, s. 2.

o niezwykłym znawstwie; przepiękną formą – o wytwornym smaku prelegentki, która rozprawą swoją prawdziwą słuchaczom sprawiła biesiadę<sup>27</sup>.

Nie była to jedyna związana z twórczością Słowackiego inicjatywa miejscowej inteligencji, skupionej w Czytelni Naukowej. Na zaproszenie zarządu, 7 V 1901 r., młodopolski poeta i krytyk rodem z Przemyśla, Edward Leszczyński, wygłosił odczyt o *Królu-Duchu*. Jednak to nie sam temat przyciągnął publiczność do czytelni. Jak pisała prasa: „Osoba młodego poety, którego niedawno ogłoszone poezje zwróciły uwagę głębokim nastrojem i polotem myśli, budzi powszechną ciekawość i zainteresowanie”<sup>28</sup>. Edward Leszczyński, niewiele ponaddwudziestoletni student Uniwersytetu Jagiellońskiego, w owym roku ogłosił bowiem swoje *Poezje*, bardzo dobrze przyjęte przez krytyków.

Nie tylko wielcy romantycy i ich twórczość znajdowały się w orbicie zainteresowań członków czytelni. Okazjonalnie poświęcano uwagę i innym twórcom, np. 14 IX 1893 r. urządzono wieczór literacko-artystyczny z okazji 70. urodzin Kornela Ujejskiego<sup>29</sup>. W 1897 r. (na krótki czas przed śmiercią twórcy) miały miejsce dwa wydarzenia poświęcone Adamowi Asnykowi: w styczniu Cecylia Mendrochowiczowa wygłosiła odczyt o nim, a 15 maja Berta Mesterówna miała prelekcję o jego twórczości, która była głównym punktem wieczoru poświęconego poecie<sup>30</sup>. 19 XI 1899 r. urządzono wieczór literacko-artystyczny pamięci Fryderyka Chopina, z którego dochód przeznaczono na sprowadzenie zwłok kompozytora do kraju<sup>31</sup>. 22 XI 1902 r. urządzono uroczysty wieczór ku czci Marii Konopnickiej (która *notabene* miesiąc wcześniej przejeżdżała przez Przemyśl w drodze na swoje uroczystości jubileuszowe we Lwowie<sup>32</sup>) z odczytem o życiu i twórczości poetki w wykonaniu Berty Mesterówny<sup>33</sup>. O tym, że zarząd czytelni posiadał znaczne ambicje świadczą też uroczystości o mniejszym rozmachu. Przykładowo, 23 II 1901 r. urządzono w sali magistratu wieczór sienkiewiczowski, w którym udział wziąć mieli Gabriela Zapolska i Jan Kasprówic. Ostatecznie znani twórcy nie przyjechali, a opis bitwy pod Grunwaldem z *Krzyżaków* odczytał znany lwowski aktor Michał Tarasiewicz<sup>34</sup>.

Jedną z najciekawszych i najbardziej ambitnych inicjatyw była konferencja literacka, zorganizowana 14 XII 1901 r. Udział w niej wzięli: Ostap Orwin (*O dramacie*), Leopold Staff (*O Kasprówiczu*), Bertold Merwin („*Nadzieja*” Heyermansa), dr Alfred Wysocki (*Ellen Key*), malarz Aleksander Augustynowicz, a artystka teatru lwowskiego Jadwiga Mrozowska recytowała niedrukowane poezje

<sup>27</sup> *Ibidem*, nr 34 z 26 IV, s. 2–3.

<sup>28</sup> „Słowo Polskie” 1901, nr 2091, s. 3.

<sup>29</sup> „Gazeta Przemyska” 1893, nr 74 z 14 IX, s. 3.

<sup>30</sup> „Kurier Przemyski” 1897, nr 16 z 28 II, s. 2; „Słowo Polskie” 1897, nr 218 z 17 IX, s. 1.

<sup>31</sup> „Głos Przemyski” 1899, nr 47 z 19 XI, s. 3.

<sup>32</sup> „Słowo Polskie” 1902, nr 519 z 27 X, s. 3.

<sup>33</sup> *Ibidem*, nr 569 z 26 XI, s. 6.

<sup>34</sup> *Ibidem*, 1901, nr 91 z 23 II, s. 3.



Słowackiego, Tetmajera, Staffa i Zbierzchowskiego<sup>35</sup>. Rok później powtórzono inicjatywę, ale na mniejszą skalę. 25 V 1902 r. dr Alfred Wysocki wygłosił odczyt *O „Pieśni wieczornej” Kasprowicza*, a atrakcją wieczoru były deklamacje utworów poety w wykonaniu krakowskiej aktorki Wandy Siemaszkowej<sup>36</sup>. Prezentację nowości literackich stanowił też monolog *Raki pióra* współczesnego pisarza francuskiego Benoît-Constant’a Coquelin’a, wygłoszony 10 III 1897 r. przez aktora J. Nynkowskiego<sup>37</sup>.

Choć czytelnia była organizacją apolityczną, współdziałającą z wieloma organizacjami lwowskimi i krakowskimi, nie oznacza to, że nie organizowała inicjatyw, w których brali udział goście o mocno sprecyzowanych poglądach politycznych. Do takich inicjatyw zaliczyć można prelekcję dr. Hermana Liebermana (późniejszego przywódcy miejscowych socjalistów), który 5 X 1896 r. wystąpił z prelekcją *Kłęska romantyzmu w dziejach ludzkości*, a 20 XI 1905 r. miał odczyt *Historia ducha publicznego w Rosji*<sup>38</sup>. Podobne poglądy polityczne miał Wilhelm Feldman – wielokrotnie współpracujący z członkami czytelnia (m.in.: 13 I 1898 r. wygłosił odczyt *Malarstwo nowoczesne*, 31 V 1898 r. miał okolicznościową prelekcję na uroczystym wieczorze mickiewiczowskim, a parę tygodni wcześniej nowo założone koło dramatyczne czytelnia rozpoczęło swoje występy 19 IV 1898 r. od wystawienia jego *Nowej procedury*; 6 XII 1901 r. miał odczyt *O Sewerze*, tj. o Ignacym Maciejowskim, a 17 IV 1909 r. mówił *O typach kobiecych*)<sup>39</sup>. Warto podkreślić, że Feldman właśnie w Przemyślu poznał swoją późniejszą żonę, Marię z Kleinmanów (tłumaczkę literatury zachodniej), i to nad Sanem 1 VIII 1899 r. urodził się jego syn Józef. Feldmanowie zetknęli się ze sobą podczas spotkania w czytelnia, co potwierdzają choćby wspomnienia Rafała Taubenschlaga, który jeszcze jako gimnazjalista, a potem młody student, wielokrotnie bywał na zebraniach czytelnia<sup>40</sup>. Maria Kleinmanówna była nie tylko członkinią stowarzyszenia, ale i prelegentką na zebraniach naukowych. Przykładowo, wiosną 1896 r. wygłosiła referat *Parę słów w kwestii kobiecej*<sup>41</sup>. Nawet po ślubie Maria Feldmanowa, mieszkająca jeszcze kilka lat w Przemyślu, pozostała czynnym członkiem czytelnia. 7 II 1898 r., podczas wieczoru ku czci Elizy Orzeszkowej, wygłosiła odczyt *Orzeszkowa u siebie*, a w czasie wieczoru mickiewiczowskiego 31 V 1898 r.

<sup>35</sup> „Echo Przemyskie” 1901, nr 99 z 12 XII, s. 3; „Słowo Polskie” 1901, nr 582 z 13 XII, s. 6; nr 584 z 14 XII, s. 5.

<sup>36</sup> „Słowo Polskie” 1902, nr 247 z 24 V, s. 6.

<sup>37</sup> „Kurier Przemyski” 1897, nr 18 z 7 III, s. 2.

<sup>38</sup> *Ibidem*, 1896, nr 79 z 1 X, s. 2; „Nowy Głos Przemyski” 1905, nr 47 z 19 XI, s. 2.

<sup>39</sup> „Gazeta Przemyska” 1893, nr 74 z 14 IX, s. 3; *ibidem*, 1909, nr 31 z 16 IV, s. 3; „Słowo Wolne” 1898, nr 2 z 9 I, s. 2; „Sprawozdanie Wydziału Czytelnia Naukowej [...] za rok 1898”, s. 6, 9; „Słowo Polskie” 1901, nr 578 z 11 XII, s. 6.

<sup>40</sup> APAN, sygn. III–98. Materiały Rafała Taubenschlaga, j. 64, s. 67.

<sup>41</sup> „Kurier Przemyski” 1897, nr 3 z 14 I, s. 3.

odegrała kilka utworów Chopina. 7 X 1898 r. została wybrana bibliotekarką – opiekunką powiększających się zbiorów czytelni<sup>42</sup>.

Tytuły referatów Marii Kleinman świadczą o tym, że podczas zebrań czytelni nie obawiano poruszać się aktualnych problemów, do których m.in. należała tzw. kwestia kobieca. Dowodem na to są i inne inicjatywy, m.in.: wykłady Jakuba Mestera i Hermana Liebermana ze stycznia 1897 r. (*Kobieta z legendy*), z lutego tego roku dr. Samuela Rokocha i Julii Mayerówny o Adzie Negri oraz Bertę Mesterówny *Idealy kobiece Krasieńskiego*, czy Felicji Nossig 9 V 1904 r. *Męskość i kobiecość*, w którym poruszyła kwestie emancypacyjne w codziennych relacjach damsko-męskich<sup>43</sup>. 7 II 1898 r. urządzono wieczór literacki ku czci Elizy Orzeszkowej, a 30 IV 1898 r. raut z wieczorem muzyczno-literackim na cześć Gabrieli Zapolskiej (podczas którego deklamowała ona utwory Mickiewicza, Ujejskiego, Konopnickiej i Gomulickiego, a za część muzyczną odpowiedzialny był lwowski pianista Karol Liszniewski<sup>44</sup>). Trudno jednoznacznie stwierdzić czy oba te wydarzenia miały na celu jedynie uczczenie działalności artystycznej pisarek, czy też miały wydźwięk feministyczny. Orzeszkowa traktowana była bowiem jako naczelną postać ruchu emancypacyjnego, podobnie jak Zapolska – z jej projektami zmian obyczajowych. O ciepłym przyjęciu, jakie zgotowały znanej autorce przemyskie entuzjastki świadczy mowa Zapolskiej wygłoszona w sali magistratu podczas wieczornej uczty.

[...] Nie wy dla mnie, ale ja dla was powinnam mieć wdzięczność za to, żeście mi dali sposobność przybyć pomiędzy was i poznać, co może dobra wola, praca i inteligencja małego grona ludzi, dla których nie samo słowo kariera i materialna strona życia jest myślą przewodnią. Z tej czytelni, gdzie pozwoliliście ogółowi zapoznać się z mymi pracami, walcząc zapewne z niejednymi, zdołaliście uczynić prawdziwe ognisko rozgrzewające serca i umysły wszystkich<sup>45</sup>.

Ciekawym źródłem do dziejów Czytelni Naukowej i ruchu umysłowego w Przemysłu są listy do Konstantego Górskiego. Pokazują one metody pozyskiwania znanych i cenionych prelegentów z głównych ośrodków, zwłaszcza z Krakowa i Lwowa.

9 III 1901 r.  
Wielmożny Panie,

Obrawszy sobie za cel krzewienie światła wiedzy w jak najszerszych sferach społeczeństwa naszego, od lat przeszło dziesięciu, pomimo rozlicznych trudów i przeciwności stale do celu tego dążymy i staramy się zadaniu naszemu jak najgodniej odpowiedzieć. W imię pięknego celu nasze-

<sup>42</sup> „Sprawozdanie Wydziału Czytelni Naukowej [...] za rok 1898”, s. 3, 9–11.

<sup>43</sup> „Kurier Przemyski” 1897, nr 16 z 28 II, s. 2; „Nowy Głos Przemyski” 1904, nr 18 z 30 IV, s. 2, nr 19 z 7 V, s. 2.

<sup>44</sup> „Słowo Polskie” 1898, nr 102 z 30 IV, s. 4.

<sup>45</sup> „Sprawozdanie Wydziału Czytelni Naukowej [...] za rok 1898”, s. 6.

go, z otuchą zwracamy się częstokroć do osobistości znanych na polu nauki i literatury z prośbą o podanie nam pomocnej dłoni, i zawsze też prawie prośba nasza dodatni odnosi skutek.

Dziś z równą otuchą udajemy się do Wielmożnego Pana. Prosimy jak najuprzejmiej o łaskawe powtórzenie u nas odczytu *O Arnoldzie Böcklinie*, który Wielmożny Pan głosił w Krakowie. Nie wątpimy, że tak zaszczytnie znane imię Prelegenta, jak i ciekawy a tak aktualny obecnie temat odczytu ściągną tłumy wdzięcznych słuchaczy.

W nadziei, iż Wielmożny Pan prośbie naszej łaskawie zadość uczynić raczy, upraszamy o podanie nam dnia przyjazdu swego i kreślimy się z najgłębszym poważaniem.

Za Wydział Czytelni naukowej  
Emilia Friedowa, dr [Salomon] Ehrlich<sup>46</sup>

Okazało się, że Konstanty Górski, pisarz, krytyk literatury i sztuki, poeta oraz historyk, który zdobył już sobie szerokie uznanie, pozytywnie ustosunkował się do zaproszenia, a sam odczyt okazał się dużym sukcesem. Świadczy o tym list z podziękowaniami wystosowany na jego ręce 31 III 1901 r.

Wielmożny Panie Profesorze,

Za tak piękny i pouczający wykład, który Wielmożny Pan Profesor w gronie naszym wygłosił raczył, najserdeczniejsze Mu ślemy dzięki. Zasyłając gorące podziękowanie we własnym imieniu, jesteśmy zarazem tłumaczami uczuć tej licznej publiczności, która z takim przejęciem słuchała słów Wielmożnego Pana Profesora.

Rac[zy] Wielmożny Pan Profesor przyjąć zapewnienie, że słowa Jego u nas wypowiedziane nie przebrną bez echa; padły one na dusze nasze jak na urodzajną glebę, gdzie kiełkować będą i nowe rozbudzą myśli.

Niech nam wolno będzie wyrazić nadzieję, że nie ostatni to raz gościliśmy Wielmożnego Pana Profesora w gronie naszym, lecz niech nam danym będzie powitać znów kiedy tak wysoce cenionego Gościa,

Z najgłębszym szacunkiem  
Za Wydział Czytelni naukowej,  
Emilia Friedowa i Dr [Salomon] Ehrlich<sup>47</sup>

Okazało się, że K. Górski nie tylko wygłosił w Przemyślu odczyt, ale i zostawił kilka książek dla biblioteki. Za ten dar 12 IV 1901 r. dziękował prezes czytelni dr Salomon Ehrlich<sup>48</sup>. Wrażenie obopólne musiało być na tyle pozytywne, że jeszcze dwukrotnie kolejni prezesi zwracali się do Górskiego z prośbami o wygłoszenie odczytów w Przemyślu<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Oddział Rękopisów, 7723 III Konstanty M. Górski, Korespondencja, k. 137–138.

<sup>47</sup> *Ibidem*, k. 139–140.

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. 141–142.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 143–146.

Czytelnia słynęła nie tylko z organizowania odczytów. Posiadała bardzo okazałe zbiory, prenumerując szereg czasopism krajowych i zagranicznych<sup>50</sup>. W listopadzie 1897 r. korespondent lwowskiego „Słowa Polskiego” donosił, że czytelnia posiada 1150 tomów. Dziesięć lat później zgromadzono już 3200 książek, a w 1911 r. – około 5 tysięcy woluminów. Bogatą bibliotekę wyceniano w 1908 r. na 20 tysięcy koron i uważano za największy księgozbiór w Przemyślu. Profil zbiorów był zdecydowanie humanistyczny. Składała się na niego głównie literatura polska i niemiecka, mniej francuska, historia, historia sztuki, filozofia, socjologia, w mniejszym stopniu ekonomia i nauki przyrodnicze. Jak zaznaczono, z biblioteki korzystała jednak głównie młodzież szkolna, ale za to „w poważnej liczbie”<sup>51</sup>.

Poza dwoma podstawowymi formami działalności (tj. udostępnianiem prasy i książek oraz organizacją odczytów) podejmowano i inne inicjatywy. Czytelnia okresowo posiadała własny zespół teatralny (np. 28 II 1894 r. zainaugurowano działalność teatralną komedią M. Bałuckiego *Radcy pana radcy*) i chór<sup>52</sup>. Organizowano też koncerty muzyki orkiestrowej – już 6 i 20 XI 1892 r., przy współpracy z kapelmistrzem orkiestry 77 pp. Maśą, zorganizowano dwa pierwsze koncerty „spacerowe”<sup>53</sup>.

Innymi formami aktywności były wycieczki na tereny zielone poza miasto. Przykładowo, latem 1897 r. zorganizowano ich trzy, co świadczy, że i ta forma spotkała się z uznaniem członków stowarzyszenia<sup>54</sup>. W celu większej integracji członków zarząd organizował też dla nich imprezy taneczne. Już 24 XI 1892 r. zorganizowano pierwszą zabawę o tym charakterze<sup>55</sup>. W Sylwestra 1897 r. urządzono odczyt, koncert muzyki wojskowej, a potem tańce dla wszystkich chętnych<sup>56</sup>. Do najbardziej udanych należał bal sylwestrowy 1900 r., urządzony w małej sali „Sokoła”. Do muzyki orkiestry wojskowej bawiło się ponad sto osób. „O północy po stosownym prologu odsłonięto obraz z żywych osób, przedstawiający Wiek XX”<sup>57</sup>. Z kolei 22 II 1902 r. w sali „Sokoła” urządzono zabawę

<sup>50</sup> W 1898 r. prenumerowano: „Ateneum”, „Bibliotekę Warszawską”, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne”, „Głos”, „Prawdę”, „Przegląd Literacki”, „Przegląd Prawa i Administracji”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Życie”, „Juristische Blätter”, „Wiener Klinische Rundschau”, „Wiener Medizinische Blätter”, „Czas”, „Głos Przemyski”, „Kurier Lwowski”, „Monitor”, „Nową Reformę”, „Przyszłość”, „Słowo Polskie”, „Arbiter-Zeitung”, „Neue Freie Presse”, „Die Neue Zeit”, „Politik”, „Sonn-und Montags-Zeitung”, „Wiener Tageblatt”, „Die Wage”, „Die Welt”, „Die Zeit” (zob. „Sprawozdanie Wydziału Czytelni Naukowej [...] za rok 1898”, s. 15).

<sup>51</sup> „Słowo Polskie” 1898, nr 262 z 9 XI, s. 3; „Gazeta Przemyska” 1908, nr 81 z 9 X, s. 3; „Nowy Głos Przemyski” 1907, nr 54 z 20 X, s. 2; 1911, nr 44 z 8 X, s. 2.

<sup>52</sup> „Gazeta Przemyska” 1894, nr 16 z 25 II, s. 3; „Słowo Polskie” 1898, nr 134 z 11 VI, s. 3, nr 291 z 13 XII, s. 1.

<sup>53</sup> „Gazeta Przemyska” 1892, nr 89 z 6 XI, s. 3, nr 93 z 20 XI, s. 3.

<sup>54</sup> „Kurier Przemyski” 1897, nr 61 z 8 VIII, s. 2.

<sup>55</sup> „Gazeta Przemyska” 1892, nr 95 z 24 XI, s. 2.

<sup>56</sup> „Słowo Wolne” 1898, nr 1 z 1 I, s. 2.

<sup>57</sup> „Słowo Polskie” 1901, nr 13 z 8 I, s. 2.

kostiumową dla dzieci, podczas której wystawiono sztukę *Kopciuszek*. Aktorami były dzieci członków (18 dziewczynek i 24 chłopców)<sup>58</sup>. I ten pomysł przypadł do gustu przemyskiej inteligencji – zabawę dziecięcą powtórzono 9 lutego, wystawiając komedię Franciszka Barańskiego *W wigilię Nowego Roku*<sup>59</sup>.

Warto zauważyć, że pomimo otwartej formuły, w ramach której każdy bez względu na narodowość i płeć mógł zostać członkiem czytelnicy (wprowadzony przez dotychczasowego członka i po zaakceptowaniu kandydatury przez zarząd), bardzo szybko okazało się, że stowarzyszenie w większości zrzeszało zasymilowaną inteligencję żydowskiego pochodzenia. Wszak już u początków funkcjonowania czytelnicy pisano:

Myśl zawiązania stowarzyszenia powstała w łonie inteligencji żydowskiej, więc naturalnym jest, uwzględniając stosunki towarzyskie w Przemyślu, że najprzód przystąpiły do stowarzyszenia panie, a równocześnie z nimi cały zastęp żydowskiej młodzieży, posiadającej wykształcenie uniwersyteckie, jako też adwokaci, lekarze, urzędnicy<sup>60</sup>.

Tendencja ograniczania oddziaływania jedynie na inteligencję żydowską pogłębiała się. Tak pisano po wieczorze mickiewiczowskim w czerwcu 1898 r.:

Pomiędzy zebranymi przeważała ta część inteligencji żydowskiej, która myśli i czuje po polsku. Widzieliśmy także prezesa „Sokoła” p. dr. [Leonarda] Tarnawskiego z małżonką [Wincentą] i radnego p. Adamowskiego<sup>61</sup>.

Pół roku wcześniej na odczycie Jana Kasprowicza, według dziennikarzy „Słowa Wolnego” „z ochrzczonych jawił się jedynie czcigodny prezes Sokoła dr Tarnawski”<sup>62</sup>. Mimo tego jeszcze przełom XIX i XX w. wydawał się kontynuacją złotego okresu pierwszych lat działalności stowarzyszenia. Po odczycie profesora Uniwersytetu Lwowskiego Kazimierza Twardowskiego, anonimowy korespondent „Słowa Polskiego” tak scharakteryzował placówkę:

Czytelnia Naukowa przed dziewięciu laty założona, cel swój sumiennie spełnia, mimo przeszkód, na jakie niestety każdy odruch samodzielnej myśli ciągle jeszcze natrafiać musi. Czytelnia Naukowa umieszczona jest w nader gustownie urządzonej lokalności, posiada bogatą bibliotekę, przeważnie dzieł naukowych i beletrystycznych i zaopatrzona jest we wszystkie prawie czasopisma literackie i polityczne<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> *Ibidem*, 1902, nr 16 z 11 I, s. 6.

<sup>59</sup> *Ibidem*, nr 58 z 5 II, s. 6.

<sup>60</sup> „Gazeta Przemyska” 1892, nr 6 z 21 I, s. 3.

<sup>61</sup> „Słowo Polskie” 1898, nr 134 z 8 VI, s. 3.

<sup>62</sup> „Słowo Wolne” 1897, nr 11 z 12 XII, s. 2.

<sup>63</sup> „Słowo Polskie” 1900, nr 38 z 24 I, s. 3.

Jeżeli jeszcze w styczniu 1902 r. korespondent „Słowa Polskiego” określił czytelnię jako „najruchliwsze z miejscowych towarzystw kształcących”<sup>64</sup>, tak już w kolejnych latach zainteresowanie sprawami towarzystwa spadło. Fakt ten niejednokrotnie podkreślała prasa: „Okazuje się, że czytelnia schodzi do roli biblioteki i wypożyczalni książek, zatracając swój pierwotny charakter jako centrum ruchu umysłowego miasta”<sup>65</sup>. Prezesurę inż. Henryka Hochmana (1906/1907) podsumowano podobnie: „[...] tym razem Wydział głównie pomnożył dzieła w bibliotece”<sup>66</sup>. Wybrany 23 X 1907 r. nowy zarząd, na czele którego stanęła znana animatorka kultury i żona sędziego Emilia Friedowa, próbował sytuację ratować. Już cztery dni później zorganizowano wykład dr. Natana Birnbauma, redaktora „Jüdische Zeitung” w Wiedniu, który mówił o języku żydowskim. Temat był jak najbardziej trafiony, bo jak donosił sprawozdawca lwowskiego „Słowa Polskiego”, sala była przepelniona<sup>67</sup>. Także tematyka kolejnych odczytów wskazuje na powrót do dotychczasowej, sprawdzonej polityki – dobór aktualnych zagadnień, mogących zainteresować poszczególnych, obytych w świecie słuchaczy: 3 listopada Ludwik Kulczycki ze Lwowa mówił *O kwestii mieszkaniowej*, 30 listopada dr Alfred Wysocki przedstawił temat *Ibsen jako twórca i człowiek*, 19 grudnia Henryk Zbierzchowski *O „Gösta Berling” Selmy Lagerlöf* (po czym przeczytał własną humoreskę *Baccylus poeticus*), a 11 I 1908 r. Adam Siedlecki przedstawił analizę *Wesela i Wyzwolenia* w ogólnie ujętym temacie *Nad grobem Wyspiańskiego*<sup>68</sup>. Ciekawą inicjatywą była też minikonferencja literacka 5 V 1909 r. Najpierw dr Wiktor E. Pordes wygłosił referat *Zasadnicze poglądy Hegla na dramaturgię*, po czym Marek Krieger przedstawił pracę *Maska Hamleta*<sup>69</sup>.

Problemy organizacyjne i spadek prężności działania wynikał jeszcze z jednego problemu. W pierwszej dekadzie XX w. przewagę w zarządzie zdobyli działacze socjalistyczni i syjonistyczni, co doprowadziło do odsunięcia się z pracy w niej, „żywołów polskich i demokratycznych”<sup>70</sup>. Również kłótnie pomiędzy dwoma głównymi nurtami inteligencji żydowskiej – asymilatorami i syjonistami o kształt i charakter instytucji nie sprzyjały jej rozwojowi<sup>71</sup>. Z kolei odwołanie

<sup>64</sup> *Ibidem*, 1902, nr 16 z 11 I, s. 6.

<sup>65</sup> „Nowy Głos Przemyski” 1905, nr 43 z 22 X, s. 2. Przykładowo, w 1905 r. udało mi się znaleźć jedynie informacje o prelekcji 15 lutego A. Mandla *O J. A. Kisielewskiego „W sieci”*, 9 maja dr Felicji Nossig *Męskość i kobiecość*, 20 listopada dra Hermana Liebermana *Historia ducha publicznego w Rosji*, dr Leiba Landaua *Problem Hjalmana u Ibsena* (*ibidem*, nr 7 z 12 II, s. 2, nr 18 z 30 IV, s. 2, nr 47 z 19 XI, s. 2, nr 49 z 3 XII, s. 2).

<sup>66</sup> „Słowo Polskie” 1907, nr 499 z 26 X, s. 4.

<sup>67</sup> *Ibidem*, nr 504 z 29 X, s. 7.

<sup>68</sup> *Ibidem*, nr 555 z 28 XI, s. 7; 1908, nr 22 z 14 I, s. 7; „Nowy Głos Przemyski” 1907, nr 55 z 27 X, s. 2, nr 62 z 15 XII, s. 2.

<sup>69</sup> „Nowy Głos Przemyski” 1909, nr 19 z 9 V, s. 3.

<sup>70</sup> „Gazeta Przemyska” 1907, nr 51 z 1 XI, s. 3.

<sup>71</sup> *Ibidem*, 1912, nr 17 z 26 IV, s. 2. O zastoju instytucji świadczy m.in. notka prasowa z „Nowego Głosu Przemyskiego”, według której w roku zawiadowczym 1912/1913 czytelnia ogłosiła tylko

wykładu Ostapa Ortwinia *O „Irydionie” Krasieńskiego* w kwietniu 1912 r., stało się dla prasy okazją do komentarza, że klótnie między członkami czytelnicy o poglądach asymilatorskich i syjonistycznych o cel i charakter tej instytucji hamują jej działania<sup>72</sup>. We wrześniu 1913 r. utyskiwano, że w bibliotece czytelnicy nie ma ani jednego pisma lokalnego, znikły też miesięczniki literackie i pisma satyryczne, a z zasobów korzysta zaledwie 295 członków<sup>73</sup>.

Warto zwrócić uwagę na to, że i działalność czytelnicy napotykała na coraz większą konkurencję – w 1899 r. otwarto miejscowy oddział Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, jesienią 1900 r. rozpoczęto działalność Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich (w ramach których organizowano trzy razy do roku cykliczne wykłady z różnych dziedzin), na początku XX w. powstały dodatkowe dwa koła Towarzystwa Szkoły Ludowej „Znicz” (obok już istniejącego do tej pory), a w 1909 r. powstało Towarzystwo Przyjaciół Nauk, którego zadaniem było prowadzenie regularnych badań naukowych, a nie tylko popularyzacja nauki. Do tego dochodził szereg inicjatyw teatralnych czy bibliotecznych, podejmowanych przez Polaków, Ukraińców i Żydów<sup>74</sup>.

W okresie dwudziestolecia prężność czytelnicy zdecydowanie zmalała i skupiała się głównie wokół organizowania kursów językowych i wypożyczania książek<sup>75</sup>. Z rzadka organizowano ambitniejsze spotkania. 11 III 1919 r., kiedy uruchamiano czytelnicy na nowo po zastoju wojennym, urządzono spotkanie artystyczne<sup>76</sup>.

---

dwa odczyty, z jej biblioteki skorzystało zaledwie 295 członków, a nie prenumerowano ani jednego pisma lokalnego oraz żadnych pism satyrycznych (*ibidem*, 1913, nr 38 z 21 IX, s. 2).

<sup>72</sup> „Gazeta Przemyska” 1912, nr 17 z 26 IV, s. 2.

<sup>73</sup> „Nowy Głos Przemyski” 1913, nr 38 z 21 IX, s. 2. *De facto* przed I wojną światową nie udało się już ożywić działalności czytelnicy. 16 I 1914 r. dr Leon Peiper miał odczyt *Szekspir a prawo*, zaś 3 marca urządzono wieczornicę z programem artystycznym (zob. *ibidem*, nr 2 z 11 I, s. 3; nr 9 z 1 III, s. 1).

<sup>74</sup> Zob. m.in.: *Powszechne Wykłady Uniwersyteckie we Lwowie. Sprawozdanie z czynności w roku akademickim 1900/1901*, Lwów 1901, s. 10; Z. Felczyński, *Kronika Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu 1909–1979* [w:] *Siedemdziesiąt lat Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu 1909–1979*, Przemysł 1979; *idem*, *Rozwój kulturalny Przemysłu 1772–1918* [w:] *Tysiąc lat Przemysłu. Zarys historyczny*, cz. 2, Warszawa–Kraków 1974, s. 149–259; T. Pudłocki, *op. cit.*, s. 167–208.

<sup>75</sup> Zob. m.in. „Nowy Głos Przemyski” 1930, nr 37 z 14 IX, s. 4; *ibidem*, 1938, nr 37 z 11 IX, s. 4 (prasa wyliczała w 1930 r. księgozbiór czytelnicy na 10 tysięcy książek. W. Wierzbieniec podaje, że w 1936 r. księgozbiór wynosił 13 tysięcy książek, a liczba członków – 80 osób, zob. *idem*, *Spolecność żydowska w Przemysłu w latach 1918–1939*, Rzeszów 1996, s. 253–254).

<sup>76</sup> „Nowy Głos Przemyski” 1919, nr 21 z 13 III, s. 2. Dr Alfred Schwarz podczas tego spotkania mówił „o świetnej przeszłości klubu jako centrum życia towarzyskiego poważnego odłamu inteligencji tutejszej”. W maju 1919 r. zorganizowano ciekawą inicjatywę literacko-artystyczną, podczas której Anna Malzowa odegrała *Koncert skrzypcowy d-moll*, dr Henryk Salz czytał dwa swoje poematy *Kasandrę* oraz *Amfiona*, a malarz Adolf Bienenstock odczytał poemat *Kruk* E. A. Poe (*ibidem*, nr 33 z 18 V, s. 3). W. Wierzbieniec, w swojej monografii Żydów przemyskich potraktował Klub Towarzyski jako osobną instytucję, zaznaczając, że klub mieścił się w lokalu przy ul. Dworskiego 6, a czytelnicy przy ul. Dworskiego 9.

Jednak z całego programu artystyczno-literackiego na uwagę zasługuje tylko jedna inicjatywa – wieczór autorski Brunona Schulza. 9 II 1934 r. odczytał on fragmenty swojej powieści *Mesjasz* i dwie nowele. Spotkanie poprzedziła prelekcja dr. Alfreda Schwarza, który scharakteryzował jego dotychczasową twórczość<sup>77</sup>.

Czytelnia Naukowa, choć była najprężniejszą ze wszystkich tego typu instytucji działających w Przemyślu, nie skupiała jednak osób prowadzących w jej ramach badań naukowych. Stąd, poza sprawozdaniami drukowanymi, nie publikowała czy nawet nie partycypowała w kosztach wydawania poszczególnych publikacji, przez co jej naukowość ograniczała się głównie do animowania życia intelektualnego w mieście. O ambicjach jej członków, zwłaszcza na przełomie XIX i XX w., świadczą jednak ożywione kontakty z Kołem Literacko-Artystycznym oraz Związkiem Naukowo-Literackim we Lwowie, czy choćby telegram wysłany w 1898 r. do przebywającej w Grodnie Elizy Orzeszkowej, podczas uroczystości jubileuszowych artystki<sup>78</sup>. I choć, jak pisano w dwudziestolecie założenia czytelnicy: „inteligencję przemyską, idącą luzem, skupiającą się tylko towarzysko, zjednoczono pod hasłem wielkiego ruchu umysłowego”<sup>79</sup>, to tak naprawdę zjednoczenie to było tylko epizodyczne. Wziąwszy jednak pod uwagę fakt, że Przemyśl nie był ośrodkiem uniwersyteckim i nie posiadał instytucji wielkomiejskich, które mogłyby sprzyjać bardziej intensywnemu życiu intelektualnemu, to i tak inicjatywy podejmowane przez członków Czytelnicy Naukowej, choćby tylko przy pobieżnej lekturze nazwisk osób wykładających w jej ramach, budzą szacunek dla podejmowanych działań. Dlatego tytułową rywalizację z Atenami Galicyjskimi, a więc z Krakowem, należy taktować raczej jako próbę naśladowania wzorców, a nie realną szansę dorównania ośrodkowi nad Wisłą.

*Tomasz Pudłocki*

IN COMPETITION WITH THE ATHENS OF GALICIA –  
THE ACADEMIC READING ROOM OF PRZEMYŚL

S u m m a r y

The Academic Reading Room of Przemyśl, which functioned from 1892 until 1939, was one of the most robust cultural institutions in that town. It was a meeting place of the local, predominantly Jewish, intelligentsia, a venue for innumerable lectures, literary symposia, anniversary celebrations and social occasions. The list of lecturers who came to talk to the Przemyśl audience includes such names as Stanisław Przybyszewski, Gabriela Zapolska, Zofia Daszyńska-Golińska, Bertold Merwin, Leopold Staff, Kazimierz Twardowski, and Bruno Schulz. Wilhelm Feldman, Konstanty Górski, Adam Grzymała-Siedlecki, and Cezary Jellenta were regular guests. It was here that Feldman first met his future wife Maria, an acclaimed translator (among the many books she translated into

<sup>77</sup> *Ibidem* 1934, nr 5 z 4 II, s. 4, nr 7 z 18 II, s. 3.

<sup>78</sup> „Sprawozdanie Wydziału Czytelnicy Naukowej [...] za rok 1898”, s. 7.

<sup>79</sup> „Nowy Głos Przemyski” 1911, nr 44 z 8 X, s. 2.



Polish was Oscar Wilde's *The Picture of Dorian Grey*). The ARR library was one of the biggest in Przemyśl. Its impressive array of lecturers, its network of contacts and its initiatives made the Academic Reading Room of Przemyśl an important and vibrant centre of intellectual life, especially in the decades that saw the flourishing of the Young Poland movement. Consequently, its records can be used to trace the dissemination and reception of modernist ideas, which, on the whole, tended to reach Przemyśl from Cracow. In the interwar period the ARR lost much of its former brilliance: its functioned primarily as a lending library and a centre of foreign language courses. Both in its heyday and in the later years the Academic Reading Room was one of the Przemyśl's intellectual and cultural landmarks. Its successor, the Przemyśl Society of Friends of Science (*Societas Scientiarum ac Litterarum Premisliensis*) is an institution dedicated to the study of the history and cultural heritage of Przemyśl and its region.